ROMAN JOCHER

Wielka tuba i guzik, czyli stuletni domofon

ROMAN JOCHER

Konserwatorzy odkryli zamurowane piwniczne okna z XVIII-wiecznymi kratami

Domofon prapradziadka

GDAŃSK. Odkrycie w barze Neptun

Chodziło tylko o ratowanie wilgotnej i zasolonej elewacji. Odkryto zamurowane okna i... najstarszy w Gdańsku domofon z XIX w.!

Potężne opady z 9 lipca dały się we znaki także kamienicom przy ul. Długiej. Deszcz nie oszczędził m.in. baru Neptun. Granatowoczarny tynk mocno wyblakł i zaczął się łuszczyć. – Ściana już od jakiegoś czasu wyglądała nieładnie – przyznaje współwłaścicielka baru, który zajmuje dzierżawiony od miasta parter dwóch domów w pobliżu fontanny Neptuna. – Powódź po prostu przyspieszyła decyzję o remoncie, choć na początku chodziło tylko o odmalowanie ściany.

Tuba dla intruza

– Właściwie wszystkie kamienice przy ul. Długiej są narażone na zawilgocenie – przypomina prowadzący renowację konserwator Wacław Rasnowski. – Lustro podziemnej wody w okolicach Ratusza Głównego Miasta znajduje się na głębokości 3,7 m. Kiedy zabraliśmy się do badania tynku, okazało się, że trzeba go skuć i usunąć związki soli z kamiennych elementów elewacji.

MATERIAŁY PRASOWE

Tu gdzie dziś jest bar Neptun, kiedyś był Prywatny Bank Aukcyjny

Nieplanowane prace przyniosły niespodziewane odkrycia. Pod zniszczoną warstwą tynku kamienicy nr 33 konserwatorzy odnaleźli dwa zamurowane piwniczne okna z oryginalnymi, pochodzącymi prawdopodobnie z XVIII w. kratami. Jedno z nich zostało odsłonięte. Z przedwojennych zdjęć wynika, że takie same okienka miała sąsiednia kamienica nr 34. Te zostaną jednak zasłonięte do czasu dofinansowania prac przez Generalnego Konserwatora Zabytków lub miasto.

– Ale najciekawsze znalezisko to wbudowana w ścianę metalowa tuba – mówi Rasnowski. – Od 1856 r. w budynkach działał bank. Przypuszczam, że tuba prowadziła do pomieszczeń wewnątrz i służyła jako domofon. Do banku nie wpuszczało się po prostu każdego. Z tego, co wiem, to pierwsze znane w Gdańsku urządzenie tego rodzaju.

Wydobyty na wierzch XIX-wieczny domofon zostanie zabezpieczony szybką z pleksi.

To nie koniec historycznych ciekawostek. Konserwatorzy natknęli się także, na wysokości piwnicznych okien baru, na napis „Wybory". – Zapewne chodziło o agitację przed wyborami w 1947 r. – śmieje się Rasnowski. – To na pewno powojenna, ale kilkudziesięcioletnia już warstwa.

Mimo prowadzonych prac, bar Neptun pracuje. Pierwszy etap renowacji fasad ma się zakończyć przed rozpoczęciem Jarmarku św. Dominika. Być może także w tym roku członkowie wspólnoty mieszkaniowej odnowią górną część elewacji i dachu kamienicy nr 33.

Kamienice i portale

W 1610 r. kamienica przy ul. Długiej 33 należała do burmistrza i burgrabiego gdańskiego Bartłomieja Brandta. Prawdopodobnie miała wówczas – podobnie jak większość domów – gotycki wygląd. W 1725 r. zastąpiła ją trzykondygnacyjna, późnobarokowa elewacja zdobiona m.in. zachowanym do dziś portalem. W połowie XIX w. budynek przeszedł na własność Prywatnego Banku Aukcyjnego. W 1945 r. zniszczona została większa część obiektu. Osiem lat później kamienicę odbudowano, przywracając jej XVIII-wieczny wygląd.

Zaprojektowana w neoklasycystycznym stylu sąsiednia kamienica – przy ul. Długiej 34 – powstała ok. 1800 r. Parcela i stojący na niej starszy budynek był w XVI w. własnością burmistrza Fürstenaua, a później rajcy Engelcka. Również tutaj od połowy XIX w. działał Prywatny Bank Aukcyjny. Ze zniszczeń wojennych ocalał cały parter. Najciekawszy fragment kamienicy to portal, przedstawiający greckiego boga czasu Chronosa w towarzystwie dwóch sfinksów trzymających róg obfitości oraz lirę i kaduceusz (symbol Merkurego oraz godło przybywających w pokoju posłów).

MARCIN RĘCZMIN

www.